

UNIWERSYTET WROCŁAWSKI
WYDZIAŁ PRAWA, ADMINISTRACJI I EKONOMII
KATEDRA KRYMINALISTYKI

AKTUALNE TENDENCJE W BADANIACH DOKUMENTÓW

Materiały XIII Wrocławskiego Sympozjum
Badań Pisma
Wrocław 2008

pod redakcją
ZDZISŁAWA KEGLA

Wrocław 2010

ALEKSANDER GUCZOK

Prokuratura Generalna w Mińsku, Białoruś

ANALIZA KRYMINALISTYCZNA DOKUMENTÓW W POSTACI ZDJĘĆ FOTOGRAFICZNYCH ZAWARTYCH W MATERIAŁACH SPRAWY KARNEJ

W charakterze jednego z rodzajów dokumentów w kryminalistyce białoruskiej rozpatruje się zdjęcia fotograficzne. Na nich mogą być odbite różne obiekty, przedmioty i ślady, wyniki zdarzeń i zjawisk, które mają znaczenie do wykrycia przestępstwa. W materiałach sprawy karnej wydziela się następujące rodzaje zdjęć:

- 1) wykonane w procesie przeprowadzania czynności śledczych i odzwierciedlające ich przebieg i wyniki;
- 2) wykryte i skonfiskowane u podejrzanych i oskarżonych; przekazane śledczym przez poszkodowanych i świadków;
- 3) otrzymane z innych źródeł, np. środków masowego przekazu.

Podstawową metodą otrzymania informacji podczas badania zdjęć jest analiza porównawcza tego, co jest przedstawione na zdjęciu, z innymi materiałami sprawy karnej, w szczególności z protokołami przesłuchań podejrzanych, oskarżonych, poszkodowanych i świadków. Przy tym porównanie powinno być przeprowadzone według określonych zasad. Na początku określa się, jaką informację o przestępcy, ofierze, narzędziu popełnienia przestępstwa i innych elementach struktury kryminalistycznej przestępstwa i ich śladach zanotowano w protokole. Po tym należy zwrócić uwagę na rozmieszczenie tych obiektów, ich stan, obecność na nich jakichkolwiek zmian. W ten sam sposób badane są zdjęcia. Otrzymana informacja jest porównywana z każdym przedmiotem, śladem, miejscem ich położenia i stanem. W rezultacie mogą być otrzymane nowe, wcześniej nieznanne, informacje.

W materiałach spraw karnych najczęściej spotykane są zdjęcia wykonane podczas oględzin miejsca zdarzenia. Jako dokument są one załącznikiem do protokołu oględzin. Na nich utrwalona jest informacja o miejscu zdarzenia i jego położeniu, znajdowaniu na miejscu zdarzenia różnych przedmiotów i śladów. Badanie takich zdjęć pozwala nieraz na otrzymanie informacji niezbędnej do prawidłowego zakwalifikowania popełnionego przestępstwa i ustalenie przestępcy.

Zostały przez nas zbadane sprawy karne, w których powstały problemy z oskarżeniem przestępców o dokonanie zabójstwa. Przestępcy sami składali zeznania na temat tego, że zostali zaatakowani. Oni zaś broniąc się, zmuszeni byli dokonać zabójstwa osoby, która atakowała.

Porównanie zeznań, które złożyli przestępcy i świadkowie, z informacją, która przedstawiona jest na zdjęciach, pozwoliło na udowodnienie, że właśnie zostało dokonane zabójstwo. Oświadczenie o tym, że przestępca był atakowany, okazało się fałszywe.

W niektórych sprawach takie porównanie pozwoliło na potwierdzenie zeznań podejrzanych osób i udowodnienie, że oni rzeczywiście bronili się przed atakiem i zostali zmuszeni do dokonania zabójstwa człowieka, który ich atakował.

Tak więc podczas dochodzenia w jednej ze spraw karnych o morderstwo oskarżony przedstawił swoją relację. Poszkodowany (który zginął) będąc w stanie upojenia alkoholowego, atakował oskarżonego, zadając mu ciosy rękami i kopiąc go. W trakcie bójki obaj przemieszczali się po mieszkaniu. W kuchni poszkodowany chwycił nóż i kontynuował atak na oskarżonego. On w dalszym ciągu kopał go i wymachiwał nożem. Oskarżonemu udało się wyrwać narzędzie. Broniąc się, uderzył poszkodowanego nożem w serce.

Jeden ze świadków opowiedział najpierw, że poszkodowany zachowywał się spokojnie, a oskarżony zaatakował go nożem i zabił. W końcu zmienił zeznania. Chcąc uwolnić oskarżonego od odpowiedzialności karnej, podczas śledztwa opowiedział, że jednak poszkodowany jako pierwszy zaatakował oskarżonego, kopał go i uderzał rękami, a potem chciał uderzyć go nożem, lecz oskarżony wyrwał mu go i broniąc się, zabił poszkodowanego.

Zeznania drugiego świadka pokryły się z pierwotnymi zeznaniami pierwszego. Opowiedział on, że poszkodowany w ogóle nie atakował oskarżonego. Odwrotnie oskarżony kilka razy uderzył rękami poszkodowanego i parę razy go kopnął, a potem zabił nożem.

Przed śledczym pojawiło się pytanie, czyje zeznania były prawdziwe. W tym celu zostały wyznaczone ekspertyzy kryminalistyczne. Oprócz tego śledczy porównał zeznania wszystkich przesłuchanych osób z informacją utrwaloną na zdjęciach, które zostały wykonane na miejscu zdarzenia.



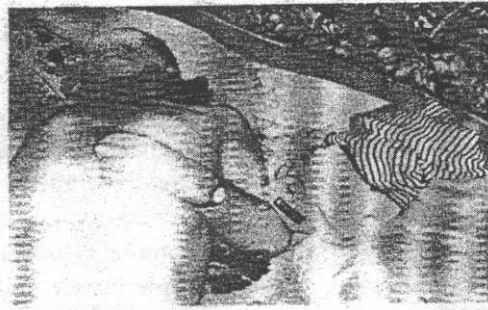
Na jednym ze zdjęć widać, że na nogach ofiary są kaptcie domowe bez zaپیtków. Takie obuwie w czasie aktywnego ruchu, to jest w czasie bójki, kopania nie mogło pozostać na nogach i powinno było spaść. Oceniając tę i inną informację, w śledztwie zauważono, że poszkodowany nie stanowił żadnego zagrożenia i został zabity przez oskarżonego, który sam zaatakował go nożem.

Podczas badania innego morderstwa powstała sytuacja, w której podejrzany oświadczył, że poszkodowany zaatakował go, przewrócił na podłogę i chciał związać mu ręce szalikiem. Podejrzany twierdził, że kiedy się bronił, udało mu się przechwycić szalik i omotać jednym ruchem dookoła szyi poszkodowanego. Po tym jak podejrzany zacisnął szalik, poszkodowany uduślił się. Podejrzany w następstwie zmieniał zeznania i mówił, że omotał dookoła szyi zabitego szalik nie raz, a dwa razy. Przy tym nie opowiadał, że związał na szyi ofiary jakiegokolwiek węzły.

Złożoność w badaniu danej sprawy polegała na tym, że nie było naocznych świadków popełnionego przestępstwa. Śledczy wielokrotnie przesłuchał podejrzanego, wyznaczył niezbędne ekspertyzy i przestudiował protokół oględzin miejsca zdarzenia i zwłoki, a także zdjęcia wykonane podczas oględzin miejsca zdarzenia.



Przeł 4



Podczas badania zdjęć zwłok widać było, że na szyi ofiary w górnej i przedniej trzeciej części znajduje się wełniany szalik koloru granatowego z czerwonym wzorem, który z przodu zawiązano w prosty węzeł. Końce szalika zarzucone na tylną część szyi leżą swobodnie. Odpowiednio do położenia szalika jest powierzchniowa miękka bruzda wisielcza.

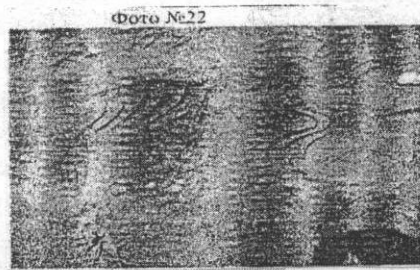


Podane dane to podajemy okładce składowej

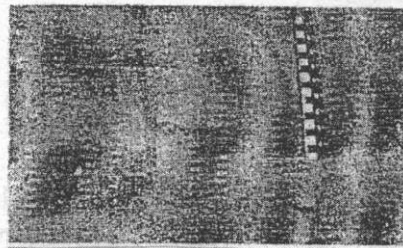
W ten sposób wiadomo było, że podejrzany składa fałszywe zeznania. Uwzględniając rezultaty ekspertyz i stopień zamroczenia alkoholowego poszkodowanego oraz wyniki analizy zdjęć, śledczy ustalił, że podejrzany skorzystał z tego, że poszkodowany był pijany. Zawiązał na jego szyi szalik w węzeł i w ten sposób udusił go od tyłu.

Badania zdjęć ze sprawy karnej mogą nie tylko udzielić informacji o popełnionym przestępstwie. Często na zdjęciach fotograficznych jest informacja, która pozwala na dokonanie oceny pracy śledczego, określenie jakości dochodzenia.

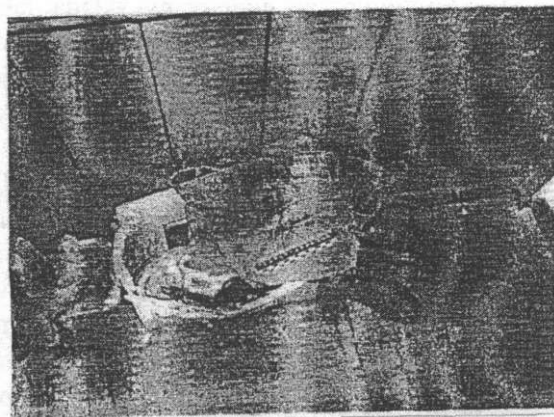
Podczas dochodzenia w sprawie jeszcze jednego zabójstwa, na podstawie którego realizowane było badanie, przeprowadzono oględziny miejsca znalezienia zwłok i wykonano zdjęcia fotograficzne. Podczas przeprowadzania oględzin miejsca zdarzenia zostały stwierdzone dwa ślady obuwia człowieka, z których zostały wykonane dwa gipsowe odciski.



Jednak na zdjęciach fotograficznych załączonych do protokołu oględzin miejsca zdarzenia było jeszcze jedno zdjęcie. Na nim sfotografowano ślad obuwia, którego nie opisano w protokole oględzin miejsca zdarzenia. Z niego nie był wykonywany odcisk gipsowy.



Później podczas przeprowadzania rewizji w trakcie dochodzenia w danej sprawie karnej w domu podejrzanego zostały pobrane jego rzeczy osobiste, na których mogły pozostać ślady przestępstwa. Wśród tych rzeczy znajdowała się para adidasów w białym kolorze.



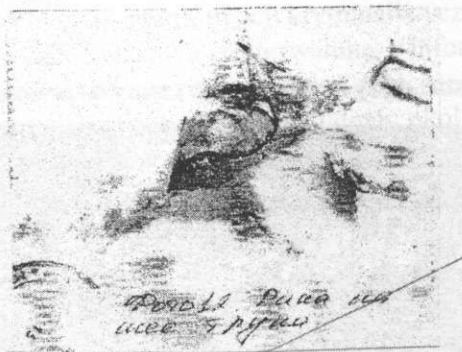
Podczas badania zdjęć z rewizji w domu podejrzanego widać było, że śledczy znalazł nie tylko adidas, lecz również inne obuwie. Śledczy nie zabrał pary obuwia w ciemnym kolorze, która znajdowała się razem z adidasami. I właśnie z tego obuwia mógł być pozostawiony trzeci ślad na miejscu zdarzenia.

To wstrzymało proces śledztwa i wykazało brak profesjonalizmu śledczego.

Podczas dochodzenia w sprawie jeszcze jednego niebudzącego wątpliwości morderstwa, przestudiowanie zdjęcia fotograficznego wykazało, że oględzin miejsca zdarzenia nie dokonano w ogóle, chociaż został sporządzony protokół, w którym wskazywano, że oględzin dokonano. W protokole oględzin miejsca zdarzenia zostało napisane: „Zwłoki... leżą na podłodze, na plecach... Na ciele zwłok widocznych uszkodzeń nie stwierdzono. W chwili oględzin w łazience i w całym mieszkaniu występuje silny odór gnijących, rozkładających się zwłok. Zwłoki w celu dalszego badania wysłano do kostnicy...”.

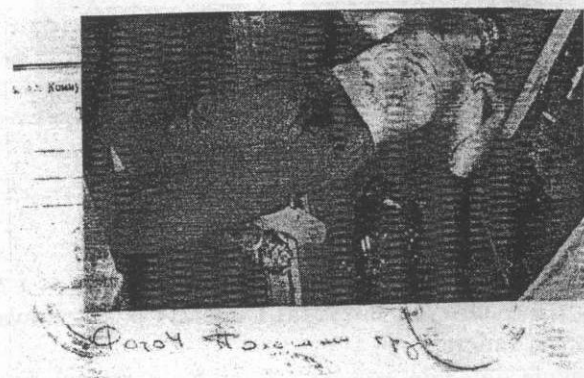
Jednak w zakończeniu ekspertyzy sądowo-medycznej można przeczytać: „Na przedniej części szyi widoczna jest rana o prostym kształcie ze stosunkowo równymi brzegami i ostrymi zakończeniami o długości 7 centymetrów. ...W związku z gniciem brzegi rany nieco wywrócone na zewnątrz. Rana zachodzi do jamy krtani – rozcięciem o długości 1,7 cm. [...] Śmierć...nastąpiła w wyniku kłująco-tnącego uszkodzenia ogólnej tętnicy szyjnej, której towarzyszy krwotok”.

Z powodu silnego gnijącego odoru śledczy nie chciał podchodzić do zwłok i przeprowadzić ich oględzin. Na miejscu zdarzenia wykonano z oddali jedno zdjęcie. Na nim w końcu można było dostrzec ciętą ranę szyi.



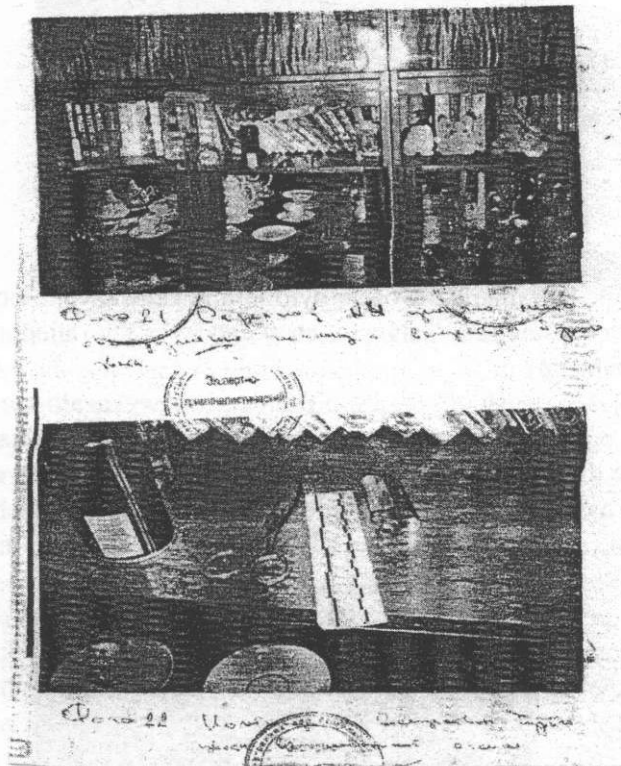
Podczas oględzin niemożliwością było jej nie zauważyć. Śledczy po prostu nie oglądał zwłok i miejsca zdarzenia, co świadczy o jego niedbałym stosunku do swoich obowiązków.

Zbadanie jeszcze jednej sprawy o morderstwo wykazało, że podczas jego rozpatrywania powstał problem udowodnienia. Podejrzany i ofiara znajdowali się w domu we dwójkę. Śledczy musiał określić: czy podejrzany mówi prawdę, że poszkodowany go zaatakował jako pierwszy, a on się bronił.



Morderstwo zostało popełnione nożyczkami, które leżały w pokoju na półce z książkami.

opemione nożyczkami, które leżay w pokoju na poi



Podjejrzaný powiedział, że poszkodowany chciał go zabić i zaatakował go. Broniąc się, podejrzaný chwycił nożyczkami i uderzył poszkodowanego w pierś. To stało się przyczyną śmierci.

Śledczy w trakcie oględzin miejsca zdarzenia zrobił szczegółowy opis sytuacji i sfotografował wszystkie pokoje. Podczas rozpatrywania sprawy śledczy badał wersję tego, że podejrzaný chciał dokonać zabójstwa od dawna i zaprosił do swojego domu poszkodowanego. Jednak było nie zrozumiałe, dlaczego podejrzaný wybrał bardzo niewygodne narzędzie popełnienia morderstwa – nożyczkami. Zbadanie zdjęć wykazało, że w domu na balkonie tamtego pokoju, w którym popełniono morderstwo, w tym czasie znajdowała się siekiera.

Wszyscy ją widzieli. Śledczy wywnioskował z tego, że jeśli by podejrzaný chciał zabić poszkodowanego, to najprawdopodobniej skorzystałby z siekiery lub z innego środka. Kolejne przypuszczenie śledczego zostało potwierdzone wynikami przeprowadzonych ekspertyz kryminalistycznych i zeznaniami świadków.

